



Ansa Power Tower SE/ /Supreme

test: 11/2013 , cena:



W skład systemu zasilającego Ansa wchodzi pionowa listwa i przewody sieciowe, stanowiące obecnie szczyt cennika polskiej firmy.

Komplet, który obsłuży źródło i wzmacniacz zintegrowany, kosztuje ponad 20000 zł.

Zmiany, które wnosi, będą warte każdej złotówki dla osób mających już docelowy zestaw grający i chcących z niego wycisnąć dosłownie wszystko.

Aż trudno uwierzyć, jak wiele dobrego robi Ansa. To nie kosmetyka, ale różnica dwóch klas, niemal jakbyśmy zmienili wzmacniacz albo kolumny.

Czytelność szczegółów, brak zakłóceń i barwa to wszystko zaobserwuje nawet laik. Nie trzeba się zbytnio wysilać, bo wystarczy minuta, by docenić skalę poprawy.

O tym, że Ansa pozostanie w redakcji, zdecydowaliśmy w ciągu kilkadziesiąt sekund.

Jeżeli szukacie oczyszczacza prądu który nie tylko zabezpiecza sprzęt przed niespodziankami, ale daje mu mocnego kopa, to czekają Was wydatki. Tym bardziej, że systemu należy używać w całości. Owszem, pojedynczy kabelek poprawi sporo, ale kiedy dysponujemy pełnym torem zasilającym, pojawia się efekt synergii. Muzyka po prostu brzmi piękniej.